

Fundusze inwestycyjne: od czego zacząć?

Czyli nie taki znowu mały przewodnik dla początkujących i tych, co nie pasjonują się rynkami finansowymi...

LEKcja 3: GIEŁDA: AKCJE, INDEKSY, HOSSA, BESSA, TREND BOCZNY, DEBIUTY... (CZĘŚĆ 2)

Skoro mowa o giełdzie – muszą pojawić się wykresy. Sprawdzimy kiedy akcje zarabiają, a kiedy tracą, jak wyliczyć średnią z giełdy i czy spółki na giełdzie można jakoś pogrupować?

Najważniejsze tematy:

- hossa, bessa
- indeksy giełdowe
- jak podzielić rynek akcji

Dziś kontynuacja rozważań na temat giełdy. Przedstawię kilka ważnych informacji, do których wrócimy przy omawianiu poszczególnych grup funduszy inwestycyjnych.

Remigiusz Stanisławek, trener inwestycyjny <http://blog.opiekuninvestora.pl>

JAK ZACHOWUJĄ SIĘ AKCJE POSZCZEGÓLNYCH SPÓŁEK?

Największe wzrosty		
Walor	Kurs	Zm.[%]
MIRACULUM	0.42	+16.67 ▲
JAGO	0.18	+12.50 ▲
PRONOX	0.18	+12.50 ▲
RESBUD	8.40	+12.45 ▲

Największe spadki		
Walor	Kurs	Zm.[%]
POLREST	0.16	-27.27 ▼
PEMUG	0.95	-15.18 ▼
BIOTON	0.07	-12.50 ▼
EUROMARK	1.55	-11.43 ▼

W ciągu dnia giełdowego nigdy nie jest tak, że wszystkie akcje zarabiają. Albo wszystkie akcje tracą. Rozbieżności na poziomie kilkunastu procent są na porządku dziennym.

To znaczy praktycznie każdego dnia znajdziemy takie firmy, które zarobiły kilkanaście procent, a jednocześnie takie, które kilkanaście procent straciły.

I tu wprowadzimy jeden ważny podział spółek na giełdzie. Podzielimy je na **akcje spółek dużych** oraz **akcje spółek małych i średnich**.

Dla spółek małych i średnich dzienne **zmiany na poziomie +/- 10% nie są niczym nadzwyczajnym**.

Natomiast **w przypadku cen akcji spółek dużych zmiany dzienne przekraczające +/- 2% są rzadkością**. Duże spółki to firmy, których wartość liczona jest w miliardach złotych. To powoduje, że wartość dziennego obrotu (kupno/sprzedaż) liczona jest w dziesiątkach milionów złotych. W uproszczeniu można przyjąć, że jest to np. grupa 50-60 największych firm na GPW. Trudno jest znacząco zmienić kurs akcji dużych firm – są one często przedmiotem inwestycji dużych inwestorów, którzy pochopnie akcji tych firm nie sprzedają.

W przypadku spółek małych i średnich, gdzie często obrót dzienny może wynosić kilkadziesiąt tysięcy złotych – są bardziej podatne na decyzje inwestorów. Zdarzają się sytuacje, w których obrót w ciągu dnia wynosi ... 1000 zł (słownie: tysiąc złotych) a zmiany po 20-40% - kurs spółki na giełdzie przy tak małym obrocie może zmieniać się znacznie – a jest to wynikiem czasem raptem kilku transakcji (kupno / sprzedaż), które ustalają kurs akcji tej spółki. W przypadku dużych spółek, gdzie zawierane są dziesiątki tysięcy transakcji dziennie – stąd takie 'przypadkowe' zmiany wycen tu nie występują. Co nie znaczy, że duże spółki czasem nie tracą po 5-10% czy nawet więcej procent.



Jak widać – prywatny inwestor bez wiedzy, doświadczenia i czasu na analizowanie sytuacji (nie tylko rynkowej, ale także branży i poszczególnych spółek) ma spore szanse na straty nawet gdy giełdy zarabiają poprzez wybór akurat tych gorszych spółek...

JAK OKREŚLIĆ CZY W DANYM DNIU GIEŁDA ZARABIA CZY TEŻ TRACI?

Ponieważ w ciągu dnia giełdowego jedne firmy zarabiają, inne tracą – musiano wymyślić jakieś rozwiązanie. Postanowiono kiedyś ... **po prostu wyciągnąć średnią z giełdy**.



W ten sposób powstały **indeksy giełdowe**. Każda giełda ma takich indeksów wiele. Ale jeden z nich uznawany jest za pewien wskaźnik obrazujący daną giełdę przy porównywaniu giełd światowych. W Polsce **WIG20**, dla giełdy tureckiej **ISE100**, USA: **Dow Jones Industrial**, Brazylia: **Bovespa**.

Giełda w Warszawie publikuje wiele różnych indeksów, także indeksy sektorowe:

- **WIG Banki** – indeks spółek z sektora bankowego
- **WIG Spożyw** – indeks spółek z sektora spożywczego
- itp

Najważniejsze dla dalszych rozważań będą indeksy:

- **WIG20** – indeks dwudziestu największych spółek na giełdzie
- **WIG** – indeks przekrojowy całej giełdy.

HOSSA CZY BESSA?

Poniższy wykres pokazuje wyniki giełdy w Warszawie (WIG20) w latach 1991-2011.



Można zaobserwować **okresy silnych wzrostów cen akcji** (oznaczone na zielono), oraz **okresy znacznych spadków cen akcji** (oznaczone na czerwono). Takie dłuższe okresy bardzo silnych wzrostów określa się jako: **hossa**. Czyli hossa to po prostu ten okres, kiedy ceny akcji rosną i inwestorzy świetnie zarabiają. Odwrotną sytuacją jest **bessa** – czyli okres dużych spadków cen. Jak duże są to zmiany? Odpowiem krótko: duże.

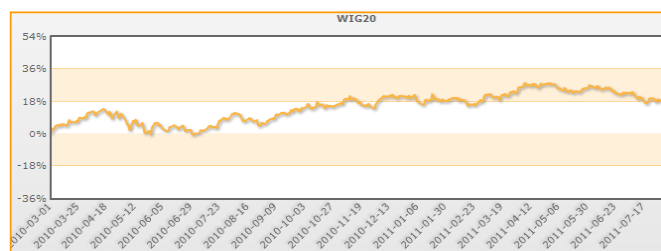
- Hossa 1999-2000: wzrosty **150%**. Zaraz potem bessa 2000-2001 – spadki średnio o **60%**.
- Potem wzrosty w latach 2003-2008 o ponad **250%**. I kolejna bessa 2008 – spadki o **66%**.

Są też okresy wzrostów, nieco mniejszych, aby nazywać je hossą. 02.2009-02.2010 – wzrost: **80%**.

A krótkie i mniejsze spadki określa się jako **korekty**. Przykładowo w roku 2011: spadek o **26%**.

Widać wyraźnie jak dużą część zysków z hossy „zjada” bessą... Czasem nawet całe zyski.

A TREND BOCZNY?



10% nie dzieją się bardzo często, ale nie są też sygnałem zbliżającej się hossy /bessy. Często po spadkach około 10% giełda zaczyna ponownie zarabiać. Nie zawsze! Na powyższym rysunku pokazują okres 18 miesięcy od marca 2010. Był to okres trendu bocznego o lekkim wzroście.



Trend boczny to taki okres, w którym giełda „nie może się zdecydować” – czy zarabiać? Czy tracić? Może trwać nawet dłużej niż rok. Czasem może być to trend powoli rosnący: daleko mu do hossy, ale też zyski są niewielkie. Występują tu wahania po kilka, czasem ponad 10% w dół i w górę.

Zmiany wartości indeksu giełdowego na poziomie

Trend boczny może zmienić się w hossę, ale też może też zmienić się w duże spadki – poprzedni wykres kończy się 1.8.2011 roku. W kolejnych kilku dniach giełda straciła kilkanaście procent. A potem – na giełdzie w Warszawie mieliśmy ponownie trend boczny – tym razem trwający rok. Który to trend boczny zamienił się w ok. 20% wzrosty pod koniec 2012 roku.

JAK RADZA SOBIE Z TYMI PROBLEMAMI INWESTUJĄCY NA GIEŁDZIE?

Te problemy to: duża zmienność cen akcji, bessa, hossa, nagłe załamania rynku, złe i zaskakujące informacje ze spółek (co przekłada się na nagłe, niespodziewane straty). Jakie strategie przyjmują inwestorzy? Możliwości jest wiele, przykładowo:

- **inwestor długoterminowy** – wierzy w wartość spółek, w które inwestuje i oczekuje dużych zysków w przyszłości mając przeczucie, że to właśnie ta branża będzie generować duże zyski
- **analiza techniczna** – czyli „rysowanie kresek na wykresach” i wyciąganie z tego określonych wniosków. To często bardzo dobra technika. Ponieważ wielu inwestorów uczy się na tych samych publikacjach o zasadach analizy technicznej, korzysta z podobnego oprogramowania to ostatecznie okazuje się, że widząc to samo na wykresach i interpretując te informacje także w ten sam sposób mamy samospełniającą się przepowiednię (która często, acz nie zawsze działa). Jeżeli wielu inwestorom patrząc na wykres jawi się *formacja odwróconej głowy*, i wtedy podejmują decyzję o zakupie akcji – będzie to często skutkowało wzrostami cen akcji,
- **daytrading** – czyli kupowanie i sprzedawanie akcji nawet kilkakrotnie w ciągu dnia, próba zarabiania na chwilowych zmianach wyceny.

CENY AKCJI NA GIEŁDZIE: DROGO CZY TANIO? OTO JEST PYTANIE



Przypomnijmy: w dniu debiutu (**15.02.2007**) ceny akcji BUDUJMAX kosztują **15** złotych / sztukę. Sprzedano **10.000.000** akcji. W uproszczeniu „wartość” tej emisji to 150 milionów zł.

Mijają dwa lata, mamy luty 2009. **Cena akcji BUDUJMAX** w dniu 15.2.2009 wynosiła ... **6** zł.

Gdyby o tej spółce mówiono w TV, spotkalibyśmy się ze sformułowaniem „**ceny akcji tej firmy są niedoszacowane**”. A to oznacza, że ceny akcji na giełdzie są znacznie niższe niż realna ich wartość (pomińmy tutaj w jaki sposób wylicza się realną wartość). Cena 6 zł w lutym 2009 to efekt spadków na giełdach w roku 2008, gdzie ceny akcji często traciły ponad 50% swojej wartości.

Z kolei w październiku 2007 ceny akcji tej spółki mogły kosztować **25 zł**. Wzrosty na giełdzie powodowały to, że inwestorzy kupowali akcje coraz drożej chcąc przykładowo sprzedać je po jeszcze wyższej cenie – często zapominając o tym, że ceny akcji są znacznie wyższe niż gdyby porównać je do realnej, rynkowej wartości danej spółki. Wtedy mówi się, że „**akcje są przeszacowane**”. Oznacza to, że ceny są znacznie wyższe niż rynkowe.

Gdyby Warren Buffet (znany amerykański inwestor, miliarder) chciał kupić tę spółkę to ... wysłałby do Polski swoich analityków, którzy zbadaliby kondycję spółki i jej realną wartość. Mogłoby się okazać, że w październiku 2007 wyliczono, że wartość tejże spółki to 170 milionów. Ale... na giełdzie ceny akcji to 25 zł i gdyby przemnożyć to przez 10.000.000 akcji ich łączna wartość to 250 milionów. Kto jak kto, ale Warren Buffet nie lubi przepłacać :) Dlaczego miałyby płacić znacznie więcej niż warta jest firma, którą chce kupić?

Wkrótce także inni inwestorzy zauważają, że ceny już mocno „odstają” od rzeczywistości **i wystarczy jakiś „zapalnik”, jakaś niedobra informacja z rynków, aby zaczęła się fala sprzedaży akcji**. Inwestorzy widzą, że ceny akcji spadają – i zaczynają rozumieć, że faktycznie ceny są mocno przesadzone. Więc także chcą sprzedać akcje. Ale... to nie takie proste – czy czytelnik pamięta, że aby sprzedać akcję muszę podać minimalną cenę, po jakiej chcę dokonać sprzedaży? Widząc, że ceny akcji tracą muszę zaproponować cenę jeszcze niższą.

I w ten sposób, powielane przez wielu inwestorów działania sprzedaży, czasem za wszelką cenę akcji – powodują znaczne spadki na giełdach. Mówimy wtedy o **bessie...**

CZY SPÓŁKI NA GIEŁDZIE MOŻNA JAKOŚ POGRUPOWAĆ?

Giełda w Warszawie to **akcje ponad 400 spółek** (rok 2012). Czy można dokonać **podziału, który będzie pomocny dla inwestorów?** Można. Na kilka sposobów.

WEDŁUG KAPITALIZACJI (CZYLI WARTOŚCI AKCJI DANEJ SPÓŁKI NA GIEŁDZIE)

W największym uproszczeniu będzie to prosty podział na spółki duże **oraz małe i średnie**. Podział ten można uszczegółowić dzieląc firmy na segmenty:

- **MINUS 5** – czyli małe spółki, o kapitalizacji < 5 milionów EUR
- **5 PLUS** – czyli nie tak znowu małe spółki, o kapitalizacji od 5 do 50 milionów EUR
- **50 PLUS** – czyli średnie spółki, o kapitalizacji od 50 do 250 milionów EUR
- **250 PLUS** – czyli większe spółki, o kapitalizacji ponad 250 milionów EUR

W praktyce: im większa spółka, tym bardziej stabilne są jej notowania.

UWAGA: w czasie bessy, **gdy giełda traci średnio 50% duże spółki także tracą**. Nie jest tak, że duża spółka zachowuje się znacząco inaczej niż spółki małe. Co najwyżej straty będą nieco mniejsze niż firm małych (np. 45% zamiast 50%). Natomiast w czasie spadków są one mniej zmienne. Co w żaden sposób nie powoduje, że są to bezpieczne inwestycje w czasach kryzysu.

WEDŁUG BRANŻY

Spółki można podzielić także według branży, w której działają. Informatyka, budownictwo, handel hurtowy, finanse, usługi, przemysł elektromaszynowy, deweloperzy, handel detaliczny, przemysł spożywczy, przemysł metalowy, przemysł materiałów budowlanych, media, banki, przemysł lekki – w tych branżach mamy 10 lub więcej spółek. I branże mniej reprezentowane: telekomunikacja, przemysł papierniczy, przemysł farmaceutyczny, hotele i restauracje, przemysł paliwowy, energetyka i kilkanaście innych.

Ciekawostka: na giełdzie papierów wartościowych w Warszawie jedną z notowanych spółek jest ... Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie (jako spółka giełdowa). W tej samej kategorii: spółki rynku kapitałowego na giełdzie notowane są akcje Towarzystwa Funduszy Inwestycyjnych IDEA.

Czy ten podział ma znaczenie praktyczne? Tak. Także dla inwestujących na rynku funduszy. Różne sektory rynku (a tym samym działające w ich ramach firmy) reagują w różny sposób na informacje z rynków finansowych i wskaźniki gospodarcze.

To co np. spowodowało w roku 2011 znaczne spadki cen akcji banków (zagrożenia związane np. z niewypłacalnością Grecji) nie miało znaczącego wpływu na ceny innych akcji. Spadek cen surowców miał z kolei duży wpływ na ceny akcji spółek z branży surowcowej. Są fundusze inwestycyjne (będę to szczegółowo omawiał w dalszej części kursu), które inwestują w spółki tylko z wybranej branży. To co warto zapamiętać z tej części materiału:

Spółki z jednego sektora mogą zachowywać się inaczej niż spółki z innych sektorów. I często te wyniki są podobne dla wielu spółek z danego sektora. Mamy takie okresy na giełdzie, gdzie generalnie ceny akcji spółek rosną, poza kilkoma sektorami, dla których informacje z rynku są bardzo złe (a informacje te są całkiem nieistotne dla spółek z innych sektorów).

MONIKA I AREK PYTAJĄ

Materiałów edukacyjnych na temat rynku akcji można znaleźć wiele. Także książek o charakterze ogólnym, a także publikacji poświęconych np. tylko i wyłącznie analizie technicznej.



Monika pyta: *Tak, ale ... ja chcę inwestować w fundusze inwestycyjne. Sama nie chcę kupować akcji. To faktycznie spore ryzyko dla początkujących. Czy mam szukać książek i poznać szczegółowo rynek akcji?*

Odpowiadam: **nie**. Nie ma potrzeby posiadania bardzo dokładnej wiedzy o rynku akcji. Natomiast warto poznać podstawy aby zrozumieć choćby podstawowe mechanizmy rządzące giełdą. **Tylko w ten sposób można będzie zrozumieć zasady działania funduszy inwestycyjnych.**



Arek pyta: *Dobrze, to jakie to są te najważniejsze informacje, które powinniśmy zapamiętać?*

Zebrałem je w poniższym rozdziale (podsumowanie lekcji).

PODSUMOWANIE LEKCJI

- na giełdach występują **okresy dużych wzrostów** (hossa) oraz **dużych spadków** (bessa), które mogą trwać nawet dłużej niż rok
- możemy mieć także całkiem długie (czasem ponad rok) **okresy „stagnacji”**, czyli tzw. trendu bocznego, gdzie
- **w ciągu jednego dnia ceny akcji mogą zmieniać się nawet więcej niż 20%**. Przy czym dotyczy to spółek małych i średnich
- w ciągu jednego dnia **ceny akcji spółek dużych rzadko zmieniają się o więcej niż +/- 2%**
- **indeks giełdowy to taka „średnia z giełdy”** (każda giełda posiada wiele indeksów, z których jeden lub dwa są uznawane za te, które obrazują przekrojowo daną giełdę
- **są różne techniki wybierania akcji** i inwestowania na tym rynku. Gdy jedni inwestorzy sprzedają w oparciu o stosowane przez siebie techniki inwestowania, inni mogą chcieć sprzedać (gdyż stosują inne techniki inwestowania)

ZADANIE DO WYKONANIA

Przed kolejną lekcją sprawdź (spróbuj policzyć, i wyszukać te informacje w sieci):



Ile zarobiła giełda od początku działania do dnia dziś (sprawdź indeks WIG). Czy wynik Cię zaskakuje? Dużo? Mało?



Policz – ile do dziś można było zarobić? Czyli co by było gdyby inwestor wpłacił 10.000 zł w roku 1991 i wypłacił te pieniądze dzisiaj.



Porównaj wyniki za okres ostatnich 10 lat indeksu WIG oraz WIG20. Czy widzisz jakąś różnicę?

CO DALEJ?

Na kolejnej lekcji bardzo krótko przyjrzymy się **długoterminowym wynikom giełdy**. Sprawdzimy czy faktycznie doskonale zarabia w długim okresie czasu. Sprawdzimy czym różni się indeks WIG od indeksu WIG20 (pokażę jak niewiedzę inwestorów o tej różnicy wykorzystuje się w reklamie produktów finansowych).

A kolejne nasze spotkanie (poprzez e-mail) dotyczyć będzie tak zwanych **produktów strukturyzowanych**, które swój rozkwit miały w roku 2008 i 2009. Poznasz dlaczego akurat wtedy pojawił się boom na te rozwiązania oraz to w jaki sposób działają, i dlaczego trzeba wiele szczęścia aby korzystając z takiego produktu dobrze zarobić.

WARTO ODWIEDZIĆ: CZYLI STRONY WARTE POLECENIA



Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie: **www.gpw.pl**
Portal Money.pl – sekcja: Giełda: **www.money.pl/gielda**
MyStock: **www.mystock.pl**

PYTANIA, KOMENTARZE, UWAGI, SUGESTIE, PROPOZYCJE DODATKOWYCH TEMATÓW?

Wszelkie informacje od czytelników są dla mnie bardzo cenne. Dlatego zachęcam do kontaktu na adres **kurs@opiekuninwestora.pl**. O co uzupełnić lekcje? Jakie tematy poruszyć w przyszłości?

